

Smolasty, Toxic Baby (feat. Oliwka Brazil)

Tyle po*ebanych słów
Których nie cofniemy już
To takie Toxic baby

Tyle po*ebanych słów
A ja pragnę Ciebie znów
Chyba jestem
Pie*dol – nięty

Miałem to już skończyć
Płacze mi się język od nadmiaru mąki
Płacze mi się język kiedy jesteś pod nim
Kiedy nie masz spodni
My jesteśmy głodni tylko siebie
Otwieram tu płytę jakbym ożył na pogrzebie
Wszystkie moje lęki dawno utopiłem w zlewie
Wszystkie moje side girls zmieniłem na Ciebie
Wiem, że chciałabyś mnie u rodziców na obiedzie

Tyle po*ebanych słów
Których nie cofniemy już
To takie Toxic baby
To takie Toxic

Tyle po*ebanych słów
A ja pragnę Ciebie znów
Chyba jestem
Pie*dol - nięty

Muszę znowu kręcić
Płacze mi się język od nadmiaru brandy
Odje*ąłam gównem jutro będę tęsknić
Jest tak dużo mężczyzn, nie mogą być lepsi od Ciebie

Znowu zryło nas na zimę trochę
Szybkie życie, szybki seks, uczucia na potem
Wszyscy pragną Brazylijki i kolejną fotę
Nigdy nie znali Oliwki, Ty ją znasz już trochę

Ale ja jestem po*ebem
I trochę się krępuję
I trochę Cię skrępuję
Twoje daddy issues z moją wyobraźnią tak bardzo flirtuje
W mojej okolicy nie ma lepszego od Ciebie
W Twojej okolicy nie ma lepszego ode mnie
Chcesz pod moje skrzydła a nie latać na moim fejmie
Przytulę Cię mocno tylko nie mów już nic więcej, ej

Tyle po*ebanych słów
Których nie cofniemy już
To takie Toxic baby
To takie Toxic

Tyle po*ebanych słów
A ja pragnę Ciebie znów
Chyba jestem
Pie*dol - nięty